

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Jadowskiej  
*Figura starej kobiety we współczesnym filmie polskim*  
napisanej pod kierunkiem dr hab Katarzyny Małki-Malatyńskiej**

Oryginalne osiągnięcie artystyczne mgr Anny Jadowskiej, do którego komentarzem pisemnym jest recenzowana tu rozprawa, to reżyseria fabularnego filmu *Kobieta na dachu*. Premiera kinowa filmu odbyła się w grudniu 2022 roku, wcześniej film pokazywany był w Nowym Jorku na Tribeca Film Festival.

*Kobieta na dachu* to dzieło w moim przekonaniu wyjątkowe, nie tylko w pejzażu polskiej, ale i światowej kinematografii współczesnej. O wyjątkowości tej decyduje nie tylko niezwykle rzadko podejmowana przez film tematyka: kameralna opowieść o życiu z pozoru bezbarwnej starszej kobiety, ale też perspektywa jaką tej opowieści nadaje reżyserka, czyniąc z Mirki i jej milczącego losu swego rodzaju antyczną heroinę przeżywania zwykłości i codzienności. Oddając całkowicie pole w fabule obecnej nieobecności głównej bohaterki i podnosząc skalę i wymiar jej walki o godny byt do rangi metafory, reżyserka czyni rzecz głęboko poruszającą - wyjmuje kulturową i społeczną rolę starej „zwykłej” kobiety z przestrzeni niewidzialności, przezroczywości. Dzięki doskonalej, głębokiej psychologicznie i hipnotyzującej kreacji Doroty Pomykały, Mirka staje się symbolem wszystkich wyrzuconych poza ramy współczesnego świata kobiet po 60-tym roku życia, milczących bohaterek zwyczajności.

Anna Jadowska otrzymała tytuł magistra sztuk filmowych i teatralnych w 2020 roku. Studia na wydziale reżyserii PWSFTViT ukończyła w 2004 roku. Pracując jako reżyserka i scenarzystka przez ponad dwie dekady, realizowała pełnometrażowe filmy fabularne, seriale oraz dokumenty, jej dorobek artystyczny jest bogaty i różnorodny. Filmy fabularne, począwszy od studenckiego *Korytarz*, poprzez *Dotknij mnie*, *General- zamach na Gibraltarze*, *Z miłości* aż do dwóch ostatnich: *Dziki Róża* i *Kobieta z dachu*, były prezentowane na wielu polskich i zagranicznych festiwalach, docenione

przez krytykę i widzów. Zdobywały nagrody, takie jak min. Grand Prize oraz Fipresci Jury Prize na Film Festival w Cottbus (*Dzikie róże*), *Stockholm Impact Award* czy Nagroda im Krzysztofa Krauzego przyznawana przez Gildie Reżyserów Polskich. Wymieniam tu tylko kilka, pragnę jednak zaznaczyć, że filmy reżyserowane przez Annę Jadowską mają znacznie więcej prestiżowych nagród i wyróżnień. Doktorantka reżyserowała również cieszące się popularnością i wyraziste gatunkowo seriale: *Ultraviolet* i *Otwórz oczy*.

Anna Jadowska zasiadała również w wielu radach i gremiach oceniających, przez kilka lat była członkinią komisji eksperckiej w PISF, brała udział w pracach jury na festiwalach filmowych w Polsce i zagranicą, takich jak Festiwal Filmowy Młodzi i Film, Festiwal Nowe Horyzonty, Konkurs Scenariuszowy Script Pro czy Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni.

Jej dorobek w działalności dydaktycznej obejmuje prowadzenie zajęć z *Pracy z aktorem* w Warszawskiej Szkole Filmowej oraz zajęć z *Reżyserii filmu fabularnego* w PWSFTViT w Łodzi w latach 2018-2022.

### **Film fabularny *Kobieta na dachu***

To magnetyczne kino, subtelne i wyraziste, w którym surowy realizm otulony jest filtrem egzystencjalnego smutku. Studium postaci, którą fenomenalnie, prawie bez słów, kreuje w filmie Dorota Pomykała. Scenariusz powstał na podstawie gazetowej informacji o dojrzałej kobiecie, która dźwigając utrzymanie rodziny na własnych barkach, popadła w spiralę długów i dokonuje napadu na bank. W filmie Anny Jadowskiej jednak nie fabuła, nie story jest istotą, a możliwość towarzyszenia głównej bohaterce i doświadczania wspólnie z nią fragmentu jej dramatyczno- zwyczajnego losu. Obecność ekranowej Mirki jest tak pochłaniająca, tak silna i wyrazista mimo swojej bezbarwności, że oddychamy wraz z nią, czujemy ją bardziej niż rozumiemy, co więcej, nie musimy ani lubić ani rozumieć, by od pierwszych sekund filmu dać jej się zabrać do jej mieszkania, jej szpitala, jej życia, jej trudności, jej kryzysu i jej kataraktycznego tańca na koniec. W rozświetlonych, pastelowych zdjęciach Ity Zbroniec-Zajt wędrujemy przez 90 minut z Mirką ścieżkami kilku dni z jej życia, w szpitalu gdzie pracuje jako położna, w domu- w relacji synem i mężem. Wędrując przeżywamy wspólnie z nią apogeum jej bezradności- próbę napadu na bank, rozprawę sądową. I oddychamy z ulgą, gdy Mirka po raz pierwszy w swoim ponad sześćdziesięcioletnim życiu, zaczyna czuć coś w rodzaju wewnętrznego uwolnienia.

Niezwykłym, w moim przekonaniu, reżyserskim dokonaniem, jest stworzenie i utrzymanie w tej opowieści o samotności, tak nieoczywistej, balansującej stale na granicy lekkości i głębi, tonacji. W swoim komentarzu pisemnym do dzieła autorka poświęca kilkadziesiąt stron próbie opisu twórczego procesu powstawania filmu, od pracy nad kolejnymi wersjami scenariusza, poprzez wnikliwe i mozolne badania i tworzenia struktury charakteru głównej bohaterki, etap castingu i poszukiwań aktorki do roli Mirki, etap prób, prac preprodukcyjnych, tworzenie spójnej wizualnej koncepcji filmu z autorką zdjęć i pracę na planie, aż po prace nad montażem i kolejnymi układkami. Z wielkim zaciekawieniem podążałam za reżyserką w tej podróży. Anna Jadowska pisała swój komentarz z perspektywy czasu, który minął od premiery filmu i jak wielokrotnie podkreśla, ten czas pozwolił jej nie tylko odnaleźć dystans ale też nazwać to, co w samym akcie twórczym bywa nienazywalne, pochodzące z intuicji oraz z nie do końca jasnych wyobrażeń i przeczuć. Zapisane w rozdziale 3. pracy doktorskiej nadawanie przez reżyserkę znaczeń poszczególnym decyzjom i wyborom artystycznym przy procesie tworzenia postaci w filmie *Kobieta na dachu* to arcyciekawa i pasjonująca lektura. Artystka opowiada o tym fenomenie łącząc wiedzę, kompetencje, profesjonalizm z nutami osobistymi. Dzieli się w bardzo bezpośredni sposób pytaniami, rozterkami i wątpliwościami. Odnajduję ten sposób zapisu i dzielenia się intymnością procesu twórczego jako niezwykle wartościowy dla edukacji młodych reżyserek/reżyserów i wart szerszej publikacji. A szczególnie w tych aspektach, które dotyczą pracy z aktorem- sposób w jaki reżyserka i aktorka współtworzyły postać Mirki jest absolutnie wyjątkowym, modelującym wręcz przykładem budowania obustronnego zaufania i bezpieczeństwa w pracy, wzajemnego oddziaływania twórczego i połączenia kreatywnych sił, potencjałów wyobraźni i wrażliwości, w jednej sprawie- powołania do życia pełnokrwistej, złożonej, niosącej niewyraźne słowami treści, ekranowej bohaterki. W tym kontekście nadzwyczaj ciekawie wybrzmiewa umieszczony w tym rozdziale dwugłos. Reżyserka i aktorka, każda ze swojej perspektywy ( Dorota Pomykała została poproszona przez Annę Jadowską o tę wypowiedź specjalnie do pracy doktorskiej), opowiada o jak wyglądała ta droga, jakie punkty dla każdej były istotne, kulminacyjne czy zwrotne. Widać z tych dwóch perspektyw, jak różnią się od siebie w nazywaniu poszczególnych zjawisk i jaka siła płynie z twórczego dialogu. I najważniejsza konkluzja- że całość to więcej niż suma części składowych.

Film *Kobieta na dachu* obejrzałam niedługo po kinowej premierze, na pokazie specjalnym w kinie Iluzjon, po którym przewidziane było spotkanie z twórczyniami- reżyserką i aktorką grająca tytułową postać. Doskonale pamiętam skupienie widowni, atmosferę chłonięcia każdej sekundy ekranowej obecności Doroty Pomykały. I to, jak subtelnie i w zniuansowany sposób obie artystki potrafiły opowiadać o swojej pracy.

## Figura starej kobiety

Dwa pierwsze rozdziały swojej pracy autorka poświęca omówieniu zagadnienia roli i znaczeń, przypisywanych starym kobietom w dziejach kultury i sztuki, ze szczególnym uwzględnieniem (rozdział 2) ich obecności we współczesnej polskiej kinematografii. Rozważanie te stanowią erudycyjny i wystarczająco pełny kontekst dla wspomnianego wyżej rozdziału 3.

Bogini Ziemia- Matka, Hera, Czarownica, Wiedźma, Baba Jaga, Starucha -to opisywane przez Annę Jadowską oblicza starych kobiet w kulturze i sztuce. Najatrakcyjniej w warstwie kontekstualnego zderzenia z filmem Jadowskiej wypada archetyp postaci, jaką opisała pod koniec lat 80-tych ub. wieku Clarissa Pinkola Estes w książce *Biegąca z Wilkami*. Składa ona bowiem z mitów, podań i psychoanalitycznych teorii portret kobiety dojrzałej, pełnej życiodajnych sił, ufającej instynktom, której życiem kieruje twórcza pasja, odwaga, otwartość, wiedza i mądrość.

Najatrakcyjniej z tego względu, że Mirka jest na antypodach Tej-Która-Wie. Są jak awers i rewers, jak dwa przeciwległe bieguny możliwych kobiecych wcieleń.

Na rozdział w którym Anna Jadowska przygląda się postaciom starych kobiet we współczesnym kinie polskim, składa się pięć wybranych przez autorkę portretów. Nie wiem, czy jest ich w polskim filmie wiele więcej, jeśli przywołujemy te złożone, nieschematyczne, z krwi i kości, to może być tak, że ta piątka wyczerpuje temat.

Mamy więc Anielę kreowaną przez Danutę Szaflarską w filmie Doroty Kędzierzawskiej *Pora umierać*, staruszkę, która u schyłku życia w dość zaskakujący sposób buntuje się przeciwko umieraniu w samotności. Mamy Janinę Duszejko, bohaterkę powieści Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych*, którą na ekran przeniosła Agnieszka Holland w filmie *Pokot*, a ucieleśniła aktorka Agnieszka Mandat. Empatyczna, broniąca słabych i skrzywdzonych Janina, astrołożka i jasnowidzka o niepokornych poglądach, to współczesna wiedźma, dzika i niekonwencjonalna.

Znajdziemy wśród tych pięciu wybranych również Helene, główna bohaterkę psychologicznego dramatu Katarzyny Rosłaniec *Jezioro Słone*. Helena jest uduchowiona i poetycka, ale jest również w najszerszym paśmie doświadczenia swojego życia przede wszystkim rozczarowaną żoną, która powoli zdaje sobie sprawę z tkwienia latami w przemocowej, schematycznie patriarchalnej relacji.

Jest jeszcze granicznie wyczerpana wiecznym karmieniem sobą innych Marlena Doroty Kolak z *Głupców* Tomasza Wasilewskiego, poświęcająca

swoją podmiotowość Wielka Matka, żyjąca w kazirodczym związku ze swoim dorosłym synem współczesna Jokasta.

I piąta- Marianna Katarzyny Figury w filmie *Chrzcziny* Jakuba Skocznia. Nadgorliwa katoliczka, strażniczka tradycji, obrządku i obyczaju wiejskiego, wpisana od wieków w rolę „wiejskiej baby”, całkowicie pozbawiona siebie i własnego życia, jakby żywcem wyjęta z *Chłopek* Joanny Kuciel-Frydryszak.

Wymieniam tu szczegółowo opisywane przez Annę Jadowską bohaterki by odnotować, jak bardzo dotkliwy był brak w polskiej kinematografii portretu kobiety takiej jak Mirka. I jak ważnym społecznie i artystycznie gestem scenarzystki i reżyserki *Kobiety na dachu*, jest wydobywanie Mirki, z całą jej zwyczajną nadzwyczajnością, z tej szarej strefy niewidzialności, danie jej twarzy, głosu, uwagi i zrozumienia. Twórczyni wraz z aktorką nadały Mirce, a tym samym wszystkim kobietom po 60-tce, wychowanym do odpowiedzialności za innych i niepołączonym z własnym „ja”, niejako ograbionym z możliwości świadomego doświadczania siebie we własnym życiu i siebie w świecie, podmiotowość i wyjątkowość. Przez danie widzom/ widzkom możliwości towarzyszenia Mirce, „bycia przy”, ona sama „staje się”, zaczyna istnieć - odzwierciedlona, zobaczona, usłyszana.

We wstępie do swojej pracy Anna Jadowska umieściła wiersz Tadeusza Różewicza *Opowiadanie o starych kobietach*. Osobiście, zarówno w mojej refleksji nad filmem *Kobieta na dachu* jak i przy lekturze pracy doktorskiej, nie mogę oprzeć się skojarzeniom z poezją Anny Swirszczyńskiej, w szczególności przychodzi mi do głowy wiersz zatytułowany *Stara kobieta*:

*Jej uroda  
jest jak Atlantyda  
Zostanie dopiero odkryta.  
O jej miłosnych pragnieniach  
pisało tysiące humorystów.  
Najgenialniejsi z nich  
weszli do lektur szkolnych.  
Jedynie jej kochanie z diabłem  
miało powagę  
ognia stosu.  
I mieściło się człowieczej wyobraźni  
jak stos.*

*Ludzkość stworzyła dla niej  
najbardziej obelżywe  
słowa świata.*

## Konkluzja

Biorąc pod uwagę zarówno dorobek jak wyjątkowość reżyserskiego stylu oraz siłę społecznego oddziaływania, jakie posiada dzieło *Kobieta na dachu*, z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż oryginalne dokonanie artystyczne będące przedmiotem postępowania oraz rozprawa doktorska mgr Anny Jadowskiej spełniają warunki określone w art. 186.1. oraz 187.1. ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z dnia 20 lipca 2018 roku. Niniejszym zwracam się z wnioskiem do Uczelnianej Komisji ds. Stopni Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o podjęcie dalszych czynności związanych z procedurą postępowania w sprawie nadania mgr Annie Jadowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuk filmowych i teatralnych.

dr hab Agnieszka Glińska  
prof AST w Krakowie

